

POSTANOWIENIE

Dnia 31 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 31 lipca 2024r.

sprawy **K. G.**

skazanego za przestępstwo z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 19 lutego 2024r., sygn. akt IV Ka 1348/23, zmieniającego w części wyrok Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 30 marca 2023r., sygn. akt VI K 495/21

postanowił:

1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,
2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

W pierwszym i trzecim zarzucie kasacji skarżący wskazał na naruszenie przez Sąd Odwoławczy art. 433§2 k.p.k. oraz art. 457§3 k.p.k. poprzez nienależyte i nierzetelne rozpoznanie zarzutu apelacyjnego obraży art. 7 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k., dotyczącego dowolnej oceny dowodów w postaci opinii biegłego sądowego,

wyśnień współoskarżonych oraz dokumentacji szkodowej i fotograficznej pojazdu [...] w zakresie ustalenia możliwości zaistnienia zdarzenia drogowego będącego przedmiotem przestępstwa (zarzut I) oraz art. 7 k.p.k. w zakresie dowolności ustaleń co do działania K. G. wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi współoskarżonymi, podczas gdy brak jakichkolwiek dowodów w sprawie, tudzież jakichkolwiek ustaleń Sądów obu instancji w tym zakresie (zarzut III).

Lektura motywów pisemnych orzeczenia Sądu Okręgowego prowadzi jednak do wniosku, że zarzuty te nie są trafione. Sąd ten odniósł się bowiem zarówno do zastrzeżeń obrony odnośnie do opinii biegłego, jak również pozostałego materiału dowodowego, a przy tym uczynił to w sposób rzeczowy. I nawet gdyby uznać za skarżącym, że Sąd Odwoławczy winien szerzej odnieść się do poszczególnych okoliczności poruszonych w zarzutach apelacji, nie stanowi to uchybienia, które mogłoby skutkować orzeczeniem kasatoryjnym (art. 537a k.p.k.). Uzasadnienie orzeczenia pozwala ustalić, z jakich powodów Sąd ten podzielił oceny dokonane przez Sąd I instancji i dlaczego zarzuty apelacyjne nie zostały uwzględnione.

Zauważenia także wymaga, że w treści kasacji skupiono się na krytyce opinii biegłego, nie podniesiono natomiast żadnej argumentacji na poparcie zastrzeżeń obrony co do dokonanej przez Sąd I instancji i zaakceptowanej przez Sąd Odwoławczy oceny pozostałego materiału dowodowego, takiego jak wyjaśnienia współoskarżonych, czy dokumentacji szkodowej i fotograficznej pojazdu [...].

Niezależnie od tego, za logiczne należy uznać, że w sytuacji, gdy w sprawie istnieją dwie przeciwstawne grupy dowodów, dokonanie ustaleń faktycznych musi zostać oparte na jednej z nich, a mianowicie tej, której dowodom, w procesie swobodnej ich oceny, przyznano walor wiarygodności. Uznanie przez Sądy obu instancji, że o braku wiarygodności skazanych świadczy opinia biegłego, oparta na bogatej dokumentacji odszkodowawczej, a także materiale poglądowym, musiało skutkować pozbawieniem tego waloru ich depozycji, które, co warto odnotować, nie korelowały ze sobą wzajemnie i nie znajdowały należytego oparcia w innych osobowych i rzeczowych źródłach dowodowych.

Co się zaś tyczy zastrzeżeń skarżącego co do działania K. G. wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi współoskarżonymi, należy przyznać mu rację, że Sądy nie poczyniły pogłębionych rozważań w tym zakresie, niemniej okoliczności sprawy,

w tym fakt, że każdy z nich dokonał określonych czynności mających na celu pozyskanie odszkodowania od ubezpieczyciela, jak również każdy z nich uczestniczył w wielu zdarzeniach tego typu, co budzi uzasadnione podejrzenia o nieprzypadkowości ich występowania, czy w końcu brak szczerości K. G. jeżeli chodzi chociażby o skalę czynionych napraw pojazdu po każdej stłuczce (które stoją w sprzeczności z obiektywnym materiałem dowodowym, jakim jest dokumentacja fotograficzna zgromadzona w aktach sprawy, pozyskana od poszczególnych towarzystw ubezpieczeniowych) i świadomość co do uszkodzeń pojazdu zarówno w styczniu jak i lutym 2019r. i mimo to złożenie kolejnego zgłoszenia szkody komunikacyjnej G. S.A. w W. w dniu 12 marca 2019r., świadczy niezbicie o jego współdziałaniu z pozostałymi skazanymi. Na stronie 5-6 Sąd Okręgowy poczynił szersze uwagi odnośnie do charakteru przestępstw dokonywanych we współdziałaniu. Uwagi te, choć dotyczą częściowo P. Ł., należy uznać za trafne i odnieść także do zachowania skazanego K. G.

Przechodząc do drugiego zarzutu kasacyjnego, w którym wskazano na obrazę art. 458 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170§1 pkt 3 i 5 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k., która miała polegać na bezzasadnym oddaleniu wniosków dowodowych obrońcy o ponowne uzupełniające przesłuchanie współoskarżonych P. Ł.1 i M. P. na okoliczności istotne z punktu widzenia należytego zweryfikowania możliwości zaistnienia zdarzenia drogowego zgłoszonego poszkodowanemu oraz rzetelności sporządzonej opinii biegłego, podkreślić należy, że Sąd rozpoznał wnioski dowodowe obrońcy na rozprawie w dniu 8 grudnia 2023r. (k. 1254-1255v), a swoje stanowisko należycie umotywował. Jak słusznie zauważył, treść wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej albo opinii nowego biegłego rzeczoznawcy w dziedzinie techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych dotyczyła sytuacji hipotetycznych i nie wynikających ze zgromadzonego materiału dowodowego. Twierdzenie Sądu, że wypowiedanie się przez biegłego na okoliczność stanów teoretycznych i to po upływie kilku lat od zdarzenia nie jawiło się ani jako zasadne, ani konieczne dla wydania ostatecznego rozstrzygnięcia, należało uznać za trafne i logiczne. W tym kontekście zauważenia wymaga także i to, że składając rzeczony wniosek obrońca niejako stracił z pola widzenia, że nawet założenie teoretycznej sytuacji tzw. „przyklęknienia” [...]

w przebiegu zdarzenia drogowego, czy nierównej nawierzchni jezdni, nie zmieni takich jego okoliczności (konsekwentnie podkreślanych przez biegłego), jak to, że część uszkodzeń pojazdów w ogóle nie mogła powstać w przebiegu tego zdarzenia – bez względu na przyjęte warianty sekwencji zdarzeń – że duża część uszkodzeń zgłoszonych ubezpieczycielowi po kolizji z dnia 11 marca 2019r. odpowiadała wcześniej stwierdzonym uszkodzeniom, czy też to, że zakres i charakter uszkodzeń tych pojazdów, w tym dynamika kontaktu, zupełnie do siebie nie przystają, czego przejawem było między innymi to, że w wyniku stłuczki nie mogło dojść do uszkodzenia pokrywy komory silnika w pojeździe [...], bo gdyby w istocie do tego doszło, uszkodzenia innych elementów tego samochodu byłyby dużo poważniejsze (uległy połamaniu).

O ile więc dokonywanie kolejnych założeń mogłoby, czysto teoretycznie, doprowadzić do wniosku, że do niektórych uszkodzeń mogło dojść w wyniku podobnego zdarzenia (co zresztą nie budziło w sprawie większych wątpliwości), o tyle nie wpłynęłoby to na przedstawione wyżej, kluczowe wnioski, przesądzające o odpowiedzialności karnej skazanych za przestępstwo z art. 286§1 k.k.

W związku z kategorycznymi wnioskami biegłego, również uzupełniające przesłuchanie współoskarżonych nie przyniosłoby oczekiwanych przez obronę efektów. A zatem także decyzję Sądu dotyczącą wniosku dowodowego złożonego w tym zakresie należało podzielić.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, w tym kategoryczny charakter opinii biegłego, która była w postępowaniu kilkakrotnie uzupełniana, oraz konsekwencję biegłego w kluczowych dla sprawy zagadnieniach, postawiony w tej przestrzeni zarzut nie mógł okazać się skuteczny.

Przechodząc dalej, należy ponownie przyznać rację skarżącemu, że w części uzasadnienia orzeczenia poświęconej rozważaniom odnośnie do wymiaru kary (l.p. 3.9., str. 15) Sąd Odwoławczy nie wyraził jednoznacznego stanowiska co do jednego z elementów, który zdaniem obrony winien skutkować jej obniżeniem wobec K. G., a mianowicie niewielkiego rozmiaru grożącej szkody. Niemniej jednak Sąd Okręgowy wyjaśnił, jakie w jego ocenie okoliczności należało ocenić odmiennie niż uczynił to Sąd Rejonowy, a w pozostałym zakresie odwołał się do przesłanek już przez ten Sąd uwzględnionych. Wśród nich znajdowała się między innymi

wartość kwoty, którą współoskarżeni usiłowali wyłudzić (str. 9 uzasadnienia, pkt 4). Oznaczałoby to, że, wbrew stanowisku skarżącego, okoliczność ta nie została poczytana za łagodzącą. Zapatrywanie takie dodatkowo wzmacnia wzmianka poczyniona przez Sąd Okręgowy na str. 11 uzasadnienia w odniesieniu do apelacji wywiedzionej przez obrońcę P. Ł., w której rozmiar grożącej szkody porównał do wartości samego samochodu (wynoszącą wówczas, według deklaracji K. G., około 15.000 złotych). I choć pożądanym byłoby, żeby Sąd Odwoławczy, z uwagi na poruszenie omawianej kwestii w treści apelacji obrońcy K. G., zajął odrębne i jednoznaczne stanowisko w części uzasadnienia poświęconej temu właśnie środkowi odwoławczemu, odmiennego działania Sądu nie można uznać za rażące naruszenie, które winno skutkować uchyleniem orzeczenia, szczególnie, gdy uwzględni się treść art. 537a k.p.k.

Zarzut z pkt IV kasacji, w którym wskazano na naruszenie 433§2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., art. 458 k.p.k. i art. 438 pkt 4 k.p.k., należało tym samym uznać za bezzasadny.

Podobnie ocenić trzeba ostatni z zarzutów kasacji, w którym za naruszony uznano art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 286§3 k.k., co objawiać się miało poprzez nienależyte rozpoznanie podniesionego w apelacji zarzutu obrazu prawa materialnego i niezakwalifikowania działania K. G. jako przypadku mniejszej wagi, podczas gdy ustalone przez Sądy obu instancji okoliczności czynu to uzasadniają.

W samej treści zarzutu, jak też w uzasadnieniu kasacji, skarżący nie wykazał jednak, by do takiego uchybienia w istocie doszło. Jak wynika z lektury motywów pisemnych orzeczenia Sądu Okręgowego (str. 14), Sąd ten dokonał rzetelnego omówienia zarzutu apelacji postawionego w tym zakresie, wskazując przede wszystkim, że okoliczności czynu, sposób działania, wcześniej przemyślany i zaplanowany, ostatecznie zaś dokonanie go wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, nie pozwala na uznanie przestępstwa popełnionego przez K. G. jako przypadku mniejszej wagi. Wymienione okoliczności przeważały nad wskazywaną przez obronę okolicznością związaną li tylko z wartością zagrożonego tym czynem mienia.

Podsumowując, autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia, a tym bardziej takiego o charakterze rażącego

naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

Konsekwencją powyższego było uznanie kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

[J.I.]

[ms]